

Sygn. akt III AUa 666/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Daria Stanek SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy G. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie kapitału początkowego

na skutek apelacji G. W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. akt IV U 908/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 666/12

UZASADNIENIE

Decyzją wydaną w dniu 29 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. dokonał ustalenia dla G. W. wartości kapitału początkowego. Wartość kapitału początkowego ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 32 417,99 zł.

G. W. wniosła odwołanie od powyższej decyzji.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 lutego 2012 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych

i rozważań prawnych.

G. W., z domu N., w dniu 18 czerwca 1984 r. została zatrudniona jako stażysta w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W.. Uchwałą Zarządu wnioskodawczyni przyznano 20 dniówek obrachunkowych plus 10% premii kwartalnej. Po odbyciu stażu G. W. zostały powierzone początkowo obowiązki kadrowej-księgowej, następnie księgowej. Wnioskodawczyni zajmowała się księgowaniem dokumentów zakupowych i sprzedaży oraz naliczaniem płac pracowników. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. nr (...) z dnia (...) G. W. została przyjęta w poczet członków. Łączący strony stosunek pracy został rozwiązany w dniu 31 grudnia 1992 r. na mocy porozumienia stron. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w W. zajmowała się uprawą pomidorów, hodowlą kurczaków i trzody chlewnej. W spółdzielni prowadzono listy obecności oraz karty ewidencji czasu pracy potrzebne do wyliczenia wysokości wynagrodzenia ustalonego według dniówek obrachunkowych.

Decyzją z dnia 29 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. dokonał ustalenia dla G. W. wartości kapitału początkowego. Do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto wynagrodzenie wnioskodawczyni z 10 lat kalendarzowych od dnia 1 stycznia 1989 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 61,28 %. Podstawa wymiaru świadczenia obliczona została przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę bazową wynoszącą 1220,89 złotych. Jednocześnie do ustalenia wartości kapitału przyjęto 5 lat, 8 miesięcy i 25 dni okresów składkowych oraz 2 miesiące i 4 dni okresów nieskładkowych. Tak ustalona wartość kapitału początkowego ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 32 417,99. Organ rentowy odmówił uwzględnienia do ustalenia wartości kapitału początkowego okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. od dnia 18 czerwca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. z powodu braku dokumentu potwierdzającego faktyczną ilość dni przepracowanych z tytułu pozostawania członkiem Spółdzielni.

Przystępując do rozpoznania istoty sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że sprowadzała się ona do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy do ustalenia wartości kapitału początkowego wnioskodawczyni można uwzględnić okres pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W.. W ocenie Sądu Okręgowego na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej, co tym samym potwierdza zapatrywanie pozwanego organu rentowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustawodawca wprowadzając w życie ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w art. 173 ust. 1 i art. 174 ust. 1-3 ustanowił obowiązek ustalenia kapitału początkowego dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek.

Kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, z uwzględnieniem ust. 2-12. Przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy:

- 1) okresy składkowe, o których mowa w art. 6,
- 2) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5,
- 3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-4 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2.

Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu od dnia 1 stycznia 1980 r. do dnia 31 grudnia 1998 r.

Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 3 do podstawy wymiaru emerytury lub renty, o której mowa w ust. 1 i 2, dolicza się kwoty przysługujących ubezpieczonemu

w danym roku kalendarzowym wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy oraz kwoty zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku wyrównawczego, świadczenia

wyrównawczego lub dodatku wyrównawczego, a także wartość rekompensaty pieniężnej ustaloną zgodnie z pkt 3 załącznika do ustawy z dnia 6 marca 1997 r. o zrekomensowaniu okresowego nie podwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent. Do podstawy wymiaru wlicza się również kwoty zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków szkoleniowych lub stypendiów wypłaconych z Funduszu Pracy za okres udokumentowanej niezdolności do pracy, z zastrzeżeniem ust. 3a.

Przenosząc powyższe na stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że do ustalenia wartości kapitału początkowego znana musi być organowi rentowemu wysokość zarobków uzyskiwanych za ten czas przez G. W.. Z uwagi na okoliczność, że odwołująca się pracowała w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, aby móc ustalić wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia niezbędne jest posiadanie informacji dotyczącej ilości dniówek obrachunkowych. Przepisy dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 27, poz. 135 ze zm.), który odnosił się między innymi do ubezpieczonych będących członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz innych spółdzielni zrzeszonych w Centralnym Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, wykonujących pracę w tych spółdzielniach (art. 1 pkt 1), za dzień pracy uznawały w okresie zatrudnienia wnioskodawczyni 8 godzin pracy (art. 4 pkt 1), za miesiąc pracy - 20 dni pracy dla mężczyzny oraz 13 dni pracy dla kobiety (pkt 2), a za rok pracy - rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował co najmniej 240 dni pracy, a kobieta 150 dni pracy (pkt 3). W dalszej kolejności, przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń - w razie przepracowania w ciągu roku obrachunkowego mniejszej liczby dni niż wyżej określona, okres pracy podlegał ustaleniu w miesiącach i dniach, natomiast w razie przepracowania w ciągu roku obrachunkowego większej liczby dni pracy - do okresu pracy zaliczało się jeden cały rok pracy (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1976 r. w sprawie wykonania przepisów dekretu o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin, Dz. U. Nr 13, poz. 74 ze zm.).

Mając na uwadze kwestię udowodnienia zasadności zawartego w odwołaniu wnioskodawczyni stanowiska Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że sąd w postępowaniu cywilnym orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 k.c. Zgodnie z tym przepisem to na odwołującej spoczywał ciężar dowodu w zakresie ewentualnego dowodzenia liczby przepracowanych dniówek obrachunkowych

i wysokości wynagrodzenia w okresie od dnia 18 czerwca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy Sąd stwierdził, że koresponduje on

z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych

i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy.

W żadnym zaś razie przepis art. 232 k.p.c. nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska Sąd Okręgowy wskazał, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 r. (III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52) Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem beczynność strony, a skorzystanie przez sąd za swojego uprawnienia

do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze.

Sąd Okręgowy wskazał, że co prawda do akt złożone zostały listy płac G. W., jednakże na żadnej z nich nie została wskazana liczba dniówek obrachunkowych przepracowanych przez wnioskodawczynię. Również słuchani w sprawie świadkowie (m.in. kasjerka J. S. i księgowa I. Ś.) nie potrafili wskazać, czy na przedłożonych listach znajduje się informacja dotycząca dniówek obrachunkowych. Świadek J. S. wskazała, że w rubryce nr 6 zatytułowanej „płaca zasadnicza” wskazywana była wysokość stawki dniówki obrachunkowej, co potwierdziła w ostateczności sama wnioskodawczyni. Świadek I. Ś. podniosła natomiast, że liczba dniówek obrachunkowych wskazana została w rubryce nr 11, z czym nie można się zgodzić, albowiem jak wynika z analizy pozostałych rubryk o nr od 2 do 5 jest to łączna suma dodatku stażowego, premii, dodatków i wysokości stawki dniówki obrachunkowej.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że dowody zebrane w sprawie nie dostarczają danych umożliwiających uwzględnienie do ustalenia wartości kapitału początkowego okresu pracy wnioskodawcy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. od dnia 18 czerwca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1992 r.

Wskazując na powyższy zarzut, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie o uwzględnieniu do ustalenia wartości kapitału początkowego wnioskodawczyni okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. od dnia 18 czerwca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1992 r.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca zwróciła uwagę, że Sąd pierwszej instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniu, że nie udowodniła ona liczby przepracowanych dniówek obrachunkowych oraz wysokości wynagrodzenia w spornym okresie. Jak wynika natomiast z zaskarżonej decyzji ZUS powodem nieuwzględnienia spornego okresu zatrudnienia był brak dokumentu potwierdzającego faktyczną ilość dni przepracowanych z tytułu pozostawania członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W.. W świetle powyższego skarżąca zarzuciła, że inną podstawą nieuwzględnienia spornego okresu zatrudnienia w RSPW. do ustalenia kapitału początkowego przyjął organ rentowy, inną zaś Sąd Okręgowy. Zdaniem ubezpieczonej postępowanie dowodowe przeprowadzone w postępowaniu sądowym w sposób jednoznaczny wskazuje na fakt, że w okresie pozostawania członkiem powyższej spółdzielni pracowała ona jak pracownik, co najmniej 8 godzin dziennie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja G. W. nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena, czy organ rentowy właściwie odmówił zaliczenia do ustalenia kapitału początkowego wnioskodawczyni okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. na podstawie art. 174 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach

i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyr. Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS

z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu, stosując w przedstawionym mu pod osąd stanie faktycznym przepisy dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielniach kółek rolniczych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 27, poz. 135 ze zm.). Kwalifikacja okresów składkowych przebytych przed 1 stycznia 1999 r. według zasad określonych art. 6 ustawy emerytalnej musiała bowiem zostać dokonana na podstawie przepisów obowiązujących w spornym okresie zatrudnienia G. W.. Powyższe wynika z faktu, że praca w spółdzielniach rolniczych nie została szczegółowo uregulowana przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Niewątpliwie była to zaś praca o bardzo specyficznym charakterze. Mając na uwadze, że w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, na gruncie prawa do świadczeń dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych stosowano fikcję prawną, gdzie za 1 dzień pracy przyjmowało się dniówkę obrachunkową. System ten stosowany był zresztą tylko do okresów pracy w spółdzielni przypadających po dniu 1 lipca 1962 r., kiedy wprowadzono nową ewidencję, odpowiadającą potrzebom emerytalnym. Podkreślenia wymaga zatem, że wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był dzień pracy, ale szczególny miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa. Ogólna liczba dniówek obrachunkowych uzyskanych w danym roku gospodarczym stanowiła podstawę do obliczenia wynagrodzenia członka za dany rok, płatnego zaliczkowo i wyrównywanego po sporządzeniu i zatwierdzeniu bilansu.

Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę na okoliczność, że samo podleganie obowiązkowi ubezpieczenia przez członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie jest wystarczające do zaliczenia okresu ubezpieczenia z tytułu pracy w takiej spółdzielni do okresów składkowych. Uwzględniając kontekst systemowy ubezpieczeń społecznych sprzed reformy w 1991 r. trzeba bowiem stwierdzić, że na podleganie ubezpieczeniu społecznemu miał wpływ wymiar świadczonej pracy. Wprowadzona w przepisie art. 4 w/w dekretu zasada ustalania okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń przez uznawanie za dzień pracy 8 godzin pracy, za miesiąc – 20 dni dla mężczyzny i 13 dni dla kobiety oraz za rok pracy – rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni, a kobieta co najmniej 150 dni (bądź też okresów krótszych w przypadku użytkowania działki przyzagrodowej lub dostarczania spółdzielni produktów rolnych wytworzonych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym) decydowała również o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II UK 255/11, nie publ.).

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w stosunku do członków rolniczej spółdzielni produkcyjnej istotne znaczenie dla zaliczenia roku pracy do okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest przepracowanie w tym roku określonej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyroki SN z dnia 5 maja 1979 r., II UR 7/79, Nowe Prawo 1981 nr 6, s. 87; z dnia 12 maja 1999 r., II UKN 624/98, OSNP 2000 nr 14, poz. 556 i z dnia 1 września 2010 r., II UK 80/10, LEX nr 661515). Pogląd ten w drodze analogii znajduje zastosowanie również w odniesieniu do kwalifikacji okresu zatrudnienia w rolniczej spółdzielni produkcyjnej jako okresu składkowego przy ustalaniu kapitału początkowego.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, po wszechstronnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że wnioskodawczyni nie zdołała dowieść liczby dniówek obrachunkowych przepracowanych w spornym okresie zatrudnienia. Informacja ta nie wynika ani z przedłożonych list płac G. W., ani z wydanego jej świadectwa pracy, ani z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków czy samej ubezpieczonej. Świadczenie potwierdzili, że zarobki pracowników Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. naliczane były na podstawie dniówek obrachunkowych, ale jednocześnie nie potrafili zinterpretować zapisów znajdujących się na listach płac, jak również nie potrafili dokładnie odtworzyć sposobu obliczania zarobków. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił w szczególności na kategoryczne ustalenie, czy w rubryce listy płac zatytułowanej

„płaca zasadnicza” zamieszona została informacja o liczbie dniówek obrachunkowych, czy też o stawce dniówki obrachunkowej.

Zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że Sąd pierwszej instancji zasadnie rozstrzygnął o braku możliwości zaliczenia, do ustalaniu kapitału początkowego wnioskodawczyni, okresu jej pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. od dnia 18 czerwca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1992 r.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA G. Czyżak SSA D. Stanek SSA I. Krzeczowska – Lason